

Sygn. akt I ACa 377/21, I ACz 172/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
------------------------	-----------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2021 roku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: J. Z.

przeciwko: N. H. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 31 marca 2021 roku, sygn. akt I C 14/20

i na skutek zażalenia pozwanej na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2. wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 31 marca 2021 roku, sygn. akt I C 14/20

1. **oddala apelację;**
2. **oddala zażalenie;**
3. **odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 377/21, I ACz 172/21

UZASADNIENIE

Powód J. Z. w pozwie z dnia 10 stycznia 2020 roku domagał się zasądzenia od pozwanej N. H. (1) kwoty 375000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2017 roku do dnia zapłaty a także zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że jest spadkobiercą zmarłej D. P., zaś pozwana jest spadkobierczynią J. G., którzy w dniu 6 lipca 2010 roku zawarli umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Ponadto, Sąd Okręgowy w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I C 553/18 stwierdził, że powyższa umowa jest nieważna, a ponieważ pozwana władała lokalem i w dniu 9 lutego 2012 roku zbyła je na rzecz osób trzecich, to powód domaga się jego równowartości.

W odpowiedzi na pozew pozwana N. H. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powoda kosztami procesu. Pozwana nie kwestionowała okoliczności faktycznych zawartych w pozwie.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 31 marca 2021 roku:

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo,

- w punkcie drugim nie obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następującym stanie faktycznym oraz rozważaniach prawnych:

D. P. i J. G. zawarli w dniu 6 lipca 2010 roku umowę sprzedaży, na podstawie której J. G. nabył od siostry D. P. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul. (...) za kwotę 200.000,00 złotych.

Powód J. Z. jest jedynym spadkobiercą zmarłej w dniu (...) roku matki - D. P. Natomiast pozwana N. H. (1) jest jedyną spadkobierczynią testamentową zmarłego w dniu (...) roku ojca - J. G..

Ojciec pozwanej - J. G. pozostawił testament z dnia 22 września 2010 roku, w którym zobowiązał swoją spadkobierczynię - pozwaną do bezpłatnego przeniesienia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu, położonego w K. przy ul. (...) na rzecz swojej konkubiny E. N., a także do utrzymywania przez 10 lat powoda J. Z., w tym uiszczania na jego rzecz po 30 złotych dziennie.

Pozwana, która władała powyższym lokalem mieszkalnym zbyła je w dniu 9 lutego 2012 roku na rzecz osób trzecich. E. N. z uwagi na treść testamentu złożyła pozew do Sądu Okręgowego w Koszalinie, w którym domagała się wykonania zapisu i bezpłatnego przeniesienia na nią prawa do lokalu. Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie (sygn. akt I C 374/12) zasądził od pozwanej na rzecz E. N. kwotę 305000 złotych stanowiącą równowartość ceny sprzedaży nieruchomości wraz z odsetkami i kosztami postępowania. Kwota ta została w całości wyegzekwowana od pozwanej N. H. (1) w dniu 8 kwietnia 2019 roku, na skutek podjętego na wniosek E. N. postępowania egzekucyjnego. N. H. (1) zapłaciła kwotę 166972,88 złotych tytułem odsetek, kwotę 305000 złotych tytułem należności głównej, a także koszty postępowania.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie (sygn. akt I C 553/18) stwierdził, że umowa sprzedaży zawarta pomiędzy J. G. a D. P. w dniu 6 lipca 2010 roku, w formie aktu notarialnego przed notariuszem B. K. rep. A (...) jest nieważna. Powodem w tym postępowaniu był J. Z., a pozwaną N. H. (1).

Pismem z dnia 8 marca 2018 roku powód wezwał pozwaną do wydania lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul. (...) lub też zapłacenia kwoty 300400 złotych tytułem odszkodowania za utracony przez niego spadek.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy przyjął, że podstawą żądania pozwu są przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana co do zasady nie kwestionowała prawa żądania powoda do zwrotu równowartości ceny sprzedaży w wysokości 305000 złotych., a podstawą do oddalenia roszczenia jest treść art. 409 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że z okoliczności sprawy wynika, że pozwana w dniu 9 lutego 2012 roku zbyła wchodzące w skład spadku po D. P. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, a w dniu złożenia pozwu pozwana nie była w żaden sposób wzbogacona, albowiem na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie była zobowiązana do zapłaty na rzecz E. N. równowartości otrzymanej ceny sprzedaży.

Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego odpadła wobec niej powinność liczenia się z obowiązkiem jego zwrotu, jako świadczenia nienależnego z powodu późniejszego wydania wyroku stwierdzającego nieważność umowy sprzedaży spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. W rezultacie, wobec utracenia przez pozwaną równowartości świadczenia, jakie otrzymała ona w zamian za prawo do lokalu mieszkalnego należało stwierdzić, iż doszło do definitywnego zużycia surrogatu korzyści, a zatem nastąpiło wygaśnięcie obowiązku zwrotu na rzecz powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania art. 407 k.c., albowiem korzyść uzyskana przez N. H. (1) w postaci ceny sprzedaży wchodzącego w skład masy spadkowej po D. P. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przeszła do majątku E. N. na skutek prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego w

Koszalinie z dnia 25 maja 2017 roku, to art. 407 k.c. nie będzie mieć zastosowania, gdyż zmiana podmiotowa po stronie dłużnika jest następstwem prawomocnego orzeczenia, a nie rozporządzenia.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy zastosował normę wyrażoną w art. 102 k.p.c. wskazując, że sytuacja finansowa i majątkowa powoda jest trudna, a powód pozostaje bez pracy, którego jedynym środkiem utrzymania jest zasiłek stały w kwocie 645,00 złotych miesięcznie. Sąd Okręgowy uwzględnił również, że powód wystąpił w postępowaniu samodzielnie i czuł się osobą pokrzywdzoną, albowiem nie uzyskał żadnego majątku po zmarłej matce. W sytuacji powoda, Sąd wskazał, że obciążanie kosztami procesu byłoby nadmierną dolegliwością.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który zaskarżył go w części oddalającej powództwo.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z ich analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki co do przyjęcia, iż pozwana nie miała świadomości istnienia obowiązku finansowego rozliczenia się z powodem, podczas gdy właściwa analiza materiału dowodowego na dokonanie takiego ustalenia nie zezwala,

2/ sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego poprzez uznanie, że powód w toku postępowania przed sądem nie wykazał podstawy faktycznej i prawnej żądania pozwu, a tym samym jego roszczenie było bezpodstawne, mimo iż dowody wskazane przez powoda pozwalały na dokonanie odmiennego ustalenia.

Na podstawie powyższych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości roszczenia zgłoszonego przez powoda.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości jako całkowicie bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana wniosła zażalenie na zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku postanowienie o kosztach procesu.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

1/ obrazę art. 102 k.p.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu oraz nieobciążaniu powoda J. Z. kosztami zastępstwa procesowego,

2/ naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie oraz niezasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony pozwanej w postaci kosztów zastępstwa procesowego,

3/ naruszenie § 2 pkt 7 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez jego niezastosowanie.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zobowiązanie powoda do zapłaty na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10800 złotych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powoda, jak i zażalenie pozwanej nie zasługują na uwzględnienie i podlegają oddaleniu jako bezzasadne.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, poddał je ocenie mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał także co do zasady prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego – z tym zastrzeżeniem, że sąd pierwszej instancji w ramach podstawy prawnej wydanego rozstrzygnięcia wadliwie odwołał się do przepisu art. 1029 k.c. Przepis ten przewiduje roszczenie o ochronę dziedziczenia, które polega na tym, że spadkobierca może żądać, aby osoba, która włada spadkiem lub poszczególnymi przedmiotami do niego należącymi jako spadkobierca, lecz spadkobiercą nie jest, wydała mu spadek lub te przedmioty. Taka konstrukcja roszczenia z art. 1029 § 1 k.c. powoduje, że nie przysługuje ono przeciwko temu, kto władając spadkiem lub przedmiotem wchodzącym w jego skład, nie wywodzi swego prawa z faktu bycia spadkobiercą. Chodzi tu o przypadki, gdy dana osoba opiera swoje władztwo na innym niż dziedziczenie tytule prawnym. W takim przypadku spadkobierca może skorzystać jedynie z odpowiedniego roszczenia szczególnego. Taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie. Poza sporem pozostaje bowiem, że pozwana nie wywodziła tytułu prawnego do spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul. (...) z faktu bycia spadkobiercą D. P., lecz władała tym lokalem w przekonaniu, że nabyła to prawo w drodze dziedziczenia po swoim ojcu J. G., który z kolei uzyskał je na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 6 lipca 2010 roku z poprzednikiem prawnym powoda, czyli D. P.. Tym samym, przy założeniu, że powyższy przedmiot majątkowy nadal znajdowałby się we władaniu pozwanej, to powód mógłby domagać się wydania tego lokalu na podstawie przysługującego mu roszczenia windykacyjnego [art. 222 k.c. w związku z art. 251 k.c.]. Powyższe błędna subsumpcja normy prawa materialnego zawartej w art. 1029 § 1 k.c. nie miała jednak wpływu na wynik postępowania, albowiem sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że skoro pozwana zbyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul. (...) na rzecz osoby trzeciej, to powodowi przysługuje w takim przypadku roszczenie o zwrot korzyści uzyskanej ze sprzedaży powyższego przedmiotu spadkowego w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W ocenie sądu odwoławczego – sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował powyższe przepisy, zwłaszcza art. 409 k.c., albowiem z poczynionych przez niego trafnych ustaleń faktycznych wynika, że uzyskana przez pozwaną korzyść w postaci ceny sprzedaży opisanego wyżej prawa majątkowego w kwocie 305000 złotych została przez nią utracona w taki sposób, że nie jest już wzbogacona. Bezsporne jest bowiem, że powyższa suma pieniężna stanowiąca równowartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul. (...), będącego przedmiotem zapisu na rzecz E. N., została zasądzona od pozwanej na rzecz E. N. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 374/12, a następnie w sposób przymusowy od niej wyegzekwowana.

Sąd pierwszej instancji zasadnie więc przyjął, że doszło do utraty przez pozwaną opisaną wyżej korzyści majątkowej w taki sposób, że nie jest już wzbogacona, przy czym z uwagi na okoliczności utraty powyższej korzyści nie można było wymagać od niej powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu tej korzyści na rzecz powoda.

Przeciwko prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku nie mogą przemawiać zarzuty apelacyjne.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zakres kognicji sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – sąd drugiej instancji jest nimi związany [tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07]. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów

tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania).

W badanej sprawie strona powodowa ograniczyła się do podniesienia zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego i powiązanego z nim zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzającego się w istocie do zanegowania stanowiska sądu pierwszej instancji, że pozwana w chwili wyzbywania się spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul. (...), powinna się liczyć z obowiązkiem zaspokojenia roszczenia powoda.

Na wstępie wskazać trzeba, że ustalenia faktyczne (tworzące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia) stanowią efekt procesu rekonstrukcji faktów opartego o normatywie określone zasady ich przytaczania a następnie dowodzenia. Dowodzenie faktów także poddane jest regułom (normom) prawa procesowego. Fakty przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia stanowią więc wynik procesowej weryfikacji twierdzeń stron co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, ewentualnie uzupełnianych o fakty znane powszechnie i fakty znane sądowi z urzędu (art. 228 k.p.c.).

Weryfikacja twierdzeń stron następuje w oparciu o przepisy prawa procesowego. Fakty przytaczane przez strony zasadniczo wymagają dowodu i na stronach (zgodnie z art. 232 k.p.c.) spoczywa ciężar przytoczenia faktów oraz dowodów. Bez przeprowadzenia postępowania dowodowego sąd może czynić ustalenia faktyczne jedynie co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną (w sposób wyraźny – art. 229 k.p.c. lub w sposób dorozumiany - art. 230 k.p.c.), faktów objętych domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.) lub prawnymi (art. 234 k.p.c.).

Ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów i uznanie ich wiarygodności oraz mocy dowodowej odbywa się zaś na podstawie kompetencji określonych w art. 233 k.p.c. W wyniku tej oceny Sąd uznaje określone fakty za udowodnione (czyni je podstawą rozstrzygnięcia) lub uznając za niewykazane pomija przy rozstrzygnięciu.

Zatem formułując zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych” strona skarżąca winna wykazać, które z przytoczonych reguł procesowoprawnych sąd pierwszej instancji naruszył, uznając za udowodnione (względnie bezsporne lub z innych przyczyn nie wymagające dowodu) fakty kwestionowane w apelacji. Jak wyjaśniono wyżej, sąd odwoławczy (co do zasady) związany jest bowiem zarzutami naruszenia prawa procesowego [vide np. mająca moc zasady prawnej uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55].

Twierdzenie o błędzie w ustaleniach faktycznych powinno być więc odnoszone (zwłaszcza w przypadku apelacji redagowanej przez zawodowego pełnomocnika) do konkretnej normy prawa procesowego, która miała być wadliwie przez Sąd zastosowana. Brak odniesienia argumentacji do właściwych przepisów powoduje, że zarzuty apelacyjne pozostają polemiką z ustaleniami sądu pierwszej instancji polegającą (jak w niniejszej sprawie) na ponownej prezentacji własnego stanowiska strony co do przebiegu zdarzeń i mogą być traktowane jedynie jako swoisty apel o dokonanie przez Sąd odwoławczy własnej oceny materiału procesowego stosownie do kompetencji określonej w art. 382 k.c.

W realiach niniejszej sprawy skarżący nie odnosi w istocie swoich twierdzeń o „sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego” do norm, które sąd miałby naruszyć w procesie ustalania podstawy faktycznej.

Nie wskazano w szczególności na takie mankamenty oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, które mogłyby świadczyć o naruszeniu wzorca oceny określonego w art. 233 §1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest kompetencją

sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy odnosi się do wzorca oceny wypracowanego w nauce i orzecznictwie w wyniku wykładni normy art. 233 k.p.c.

W tym miejscu dodatkowo wskazać należy, że wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. swoboda w ocenie wiarygodności i mocy dowodów polega na dokonywaniu tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocenia ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne.

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradyktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach, stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając [vide np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99].

Skarżący nie przedstawił w uzasadnieniu apelacji argumentów, odnoszących się do opisanego wzorca oceny materiału procesowego. Nie zaprezentowano wyводу, o którym mowa wyżej, poprzestając na formułowaniu niepopartych argumentami wskazującymi na naruszenie art. 233 §1 k.p.c. krytycznych wniosków co do poszczególnych motywów rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd. Zatem i z tej racji zarzuty dotyczące błędnych ustaleń nie mogą być uznane za uzasadnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji odpowiada przy tym wszystkim wskazanym wyżej kryteriom. W świetle materiału dowodowego, który został zaofiarowany na potrzeby tego postępowania, w kontekście przesłanek warunkujących ocenę zasadności roszczenia powoda o zapłatę nie budziło żadnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że Sąd Okręgowy w aspekcie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a dalej z ustalonych faktów wysnuł prawidłowe wnioski. Starannie zebrał oraz szczegółowo rozważył zgłoszone dowody mające znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, przy tym ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tej oceny zasady logiki oraz wskazania doświadczenia życiowego. Nie sposób podważać adekwatności dokonanych przez sąd ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów, a w każdym razie strona powodowa nie zdołała podważyć wiarygodności materiału dowodowego, który stał się podstawą ustaleń Sądu Okręgowego. Ten materiał dowodowy, tak ze źródeł osobowych, jak i dokumentów, koresponduje ze sobą tworząc przy tym logiczny stan rzeczy.

Sąd Okręgowy w oparciu o tak zgromadzony materiał dowodowy prawidłowo ocenił, że pozwana N. H. (1) nie jest bezpodstawnie wzbogacona względem powoda, albowiem doszło do wyzbycia się uzyskanej korzyści, gdyż pozwana najpierw sprzedała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu za kwotę 305000 złotych, a następnie wskutek wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 czerwca 2016 roku (sygn. akt I C 374/12) doszło do wyegzekwowania

powyższej kwoty wraz z odsetkami i kosztami postępowania na rzecz E. N. – jako osoby, na rzecz której ojciec pozwanej uczynił zapis.

Całkowicie dowolne są twierdzenia skarżącego, że pozwana powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu opisanego wyżej prawa majątkowego, a tym samym uzyskanej z tytułu jego sprzedaży korzyści na rzecz powoda. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że pozwana miała świadomość, że nie należy jej się opisana wyżej korzyść majątkowa, lecz jej wiedza była ukierunkowana na inną osobą niż powód. Pozwana w chwili sprzedaży wiedziała jedynie o istnieniu zapisu na rzecz E. N.. Zbywając przedmiot zapisu mogła więc liczyć się jedynie z obowiązkiem zwrotu uzyskanej korzyści w stosunku do tej osoby, do czego ostatecznie doszło. Wbrew twierdzeniom powoda – żaden ze zgromadzonych dowodów nie pozwala przypisać w tym okresie pozwanej wiedzy co do tego, że w istocie umowa sprzedaży umowa sprzedaży zawarta pomiędzy J. G. (spadkodawcą pozwanej) a D. P. (spadkodawczynią powoda) jest nieważna, a tym samym, że powinna się ona wówczas liczyć z ewentualnym obowiązkiem zwrotu powyższego prawa na rzecz powoda, zaś w przypadku jego sprzedaży przewidywać konieczność zwrotu uzyskanej równowartości ceny sprzedaży na rzecz innej osoby niż zapisobierca.

Z powyższych przyczyn uznać trzeba, że sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do okoliczności relewantnych prawnych w kontekście zastosowanych przepisów prawa materialnego. Z powyższych przyczyn rozstrzygnięcie co do istoty sprawy uznać trzeba za w pełni prawidłowe, co uzasadniało oddalenie apelacji w całości.

Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

Przechodząc do oceny wywiedzonego przez pozwaną zażalenia, Sąd Apelacyjny zważył, że nie zasługuje ono na uwzględnienie. Przepis art. 98 k.p.c. statuuje podstawową zasadę orzekania w przedmiocie kosztów procesu, zgodnie z którą, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Powyższa zasada doznaje wyjątków. Do takich wyjątkowych przepisów należy art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Ustawodawca w dyspozycji cytowanego przepisu nie wskazał jakichkolwiek wskazówek odnośnie tego, co należy rozumieć pod pojęciem „wypadku szczególnie uzasadnionego”, jednakże w orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z wyżej wymienionego przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przy czym przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 roku, Lex nr 1349918). Podkreślenia nadto w tym miejscu wymaga, iż kwalifikacja "wypadków szczególnie uzasadnionych" należy do sądu, który - mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy - powinien kierować się poczuciem własnej sprawiedliwości (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 roku, II CZ 87/09, niepubl.).

Uprawnienie sądu do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 102 k.p.c. nie jest dowolne, na co wskazuje przyjęte w tym przepisie sformułowanie "w wypadkach szczególnie uzasadnionych". Ustawodawca, przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzeniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) sprzeciwiają się - względy słuszności, co właśnie wyraża się wskazanym wyżej stwierdzeniem. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na

zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową osoby przegrywającej sprawę, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Odnosząc powyższe rozważania, do realiów niniejszej sprawy podnieść należy, że przyjęta przez Sąd Okręgowego ocena, której następstwem było wydanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie drugim wyroku, nie mogła być w sposób skuteczny podważona.

Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał z jednej strony na bardzo trudną sytuację życiową powoda, zaś z drugiej strony na szczególny charakter niniejszej sprawy. Powód wytaczając powództwo w niniejszej sprawie mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu o zasadności swego roszczenia – gdyż w istocie na skutek działań pozwanej został pozbawiony podstawowego składnika spadku po swojej zmarłej matce.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie o czym orzekł w punkcie drugim sentencji.

Kierując się tymi samymi przesłankami Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu. Sąd odwoławczy miał na względzie, iż sytuacja majątkowa strony powodowej nie uległa zmianie. Z uwagi na skomplikowany charakter zawisłego sporu (tj. kwestia zasadności roszczenia restytucyjnego w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej) – powód mógł być nadal przekonany o słuszności podnoszonych przez siebie twierdzeń i zarzutów.

Z tego względu orzeczono jak w punkcie trzecim sentencji.

SSA Tomasz Sobieraj